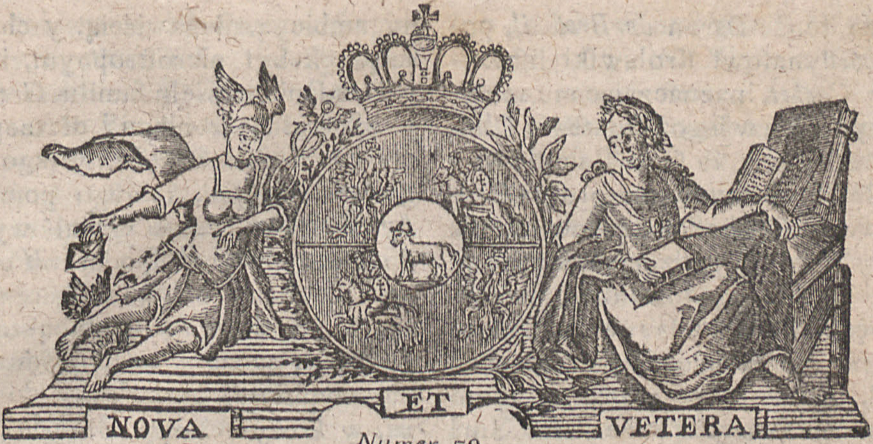


Numer 50.

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 24. Czerwca Roku 1786.

Z Warszawy dnia 24. Czerwca. Na mocy Dekretu Sądow Marszałkowskich, za teraźnieyszey Iuryzdykcyi Jmci Pana *Gurowskiego* Marszałka W.W.X. Lit: odprawiła się w tuteyszey Stolicy dnia wczorayszego rano exekucya kobiety iedney, ktora dom pewny podpaliła, końcem zabrania pieniędzy w tymże domu znayduiących się. Prowadzono ią na wozie za Miasto pod szubienicę, z zawieszoną kartą na piersiach y na grzbiecie z napisem: *Za podpalenie*; y tam głowę ucięto y ciało spalono.

Z Paryża dnia 5. Czerwca. Dekret Parlamentu w Sprawie Xiążęcia Kardynała, nie był z takim plauzem przyięty u Dworu, z iakim go przyięto w całym *Paryżu*. Gdy go przyniesiono Krolowi podczas kolacyi; rzucił nań okiem Monarcha, y nic nie mowiąc, schował go do kieszeni; w całym też Dworze, wielkie było milczenie o tymże Dekrecie. Nazaiutrz po uwolnieniu Xiążęcia Kardynała z *Bastylii*, to iest dnia 2. tego miesiąca, Baron *de Breteuil* przybywszy do Pałacu Xiążęcia Kardynała, odebrał imieniem Krolewskim od niego Urząd *W. Jałmużnika* y Order *S. Ducha*; lubo sam Xiąże Kardynał, dobrowolnie umyślił złożyć ten Urząd razem z Orderem, y list swoy rezygnacyiny do Krola, dał na ręce Xiążęcia *de Soubise*; o czym oznaymiwszy Baronowi *de Breteuil*, uczynił swą rezygnacyą. Nadto

ieſzcze, tenże Baron *de Breteuil*, podał Kardynałowi Krolewſki liſt *Lettre de Cachet*, naznaczaiąc mu mieyſce wygnania w iegoż Opactwie *Chaise-Dieu*; mowią, że ſama Familia Kardynała, o to wygnanie proſiła Krola. Panu *Caglioſtro* kazano uſtąpić z *Paryża* we 24. godzinach, a z *Francyi* w trzech tygodniach. Panna *Oliva* będzie oſadzona w Klaſztorze dalekim od *Paryża* na zawſze. Pan *Villet*, będzie także oſadzony aż do śmierci. Twierdzą, że Krol Jmć zachował ſobie oſądzenie owey Sceny, w Zwierzyńcu *Werſalſkim* czynioney, ktorey wſzyſtkie okoliczności nie ſą ieſzcze wſzyſtkim wiadome.

Z Stambułu d. 18. Maia. Sprawa Pana *Petrackiego*, ktory ſię tu znaydował pod protekcyą *Szwecyi*, y był areſztowany, barzo dla niego zły wzieła koniec. Dnia 18. tego mieſiąca zoſtał on ścięty, a wſzyſtkie dobra podpadły pod konfiſkatę. Ciało było przedane przez kata, iego przyiaciołom za 250. *Piaſtrow*, ktore wprzod przez trzy dni exponowano na murach *Szaraiu*, z tym napiſem:
„ Za to, iż okradł ſkarb Monarchi-
„ czny; że pogardzał rozkazami,
„ ktore mu były przyſłane przed
„ kilką tygodniami od Monarchy. „
Przez lat 14. , przez ktore on znaydował ſię na czele w Mennicy, zebrał barzo wielkie bogactwa. Zażywał on poufałości oſtatniego *W. Wezyra*, ktory także był ścięty, a zatym wcale nie był przychylnym intereſom *Kapitana Baſzy*. Pobudzony ambicyą, nienawiścią, y chciwością, tak był nieoſtropnym, iż ulegał żądaniom wielu familii *Greckich*, y złączył ſię z niemi, dla zepſucia planty *Kapitana Baſzy*, y iego *Dragomana Moroſini*, ktorego pomieniony *Kapitan Basza*, chciał wynieść do doſtoynoſci Hoſpodara *Wołoſkiego*. Nie maiąc uwagi na karę śmierci, ktorą ściągaią za ſobą takowe poſtępki; tenże *Petracki*, śmiał piſać memoryał bezimienny do *Sułtana*, w ktorym Xiąże *Moroſini* y *Kapitan Baſza*, iako też y *W. Wezyr* teraźnieyſzy, barzo źle byli traktowani. Gdy im *W. Sułtan* ukazał to piſmo, ci dway Miniſtrowie nic nie zaniedbali do odkrycia Autora, ktory wkrótce potym był poznany, y przypłacić muſiał ſwą głową. *Kapitan Baſza*, ażeby ieſzcze więcey dodał okazałości ſwey zemście, w ten ſpoſob ſam rozdyſponował wſzyſtkie rzeczy, iż tegoż ſamego momentu, kiedy *Petracki* podlegał karze, *Moroſini* był ozdobiony od *Dywanu* kaftanem y mitrą Xiążęcą, tak dalece, iż gdy powracał z *Dywanu* nowy Hoſpodar, widział exponowanego publicznie ſwoiego nieprzyiaciela, y tak wielce upokorzonego. Xiąże *Selim*, ktory ſię intereſował za tym *Petrackim*, y Miniſter *Szwecki*, nic nie mogli otrzymać dla niego.

Z Algieru d. 15. Kwiet: Od nieiakiego czaſu znayduie ſię tu dwóch kupców *Amerykańſkich*, przybyłych umyślnie dla przeſzkadzania *Korſa-*

rzom zabierania ich ſtatkow kupieckich y ugodzenia ſię, ażeby mieli zabeſpieczenie na *Morzu Srzodziemnym.* Ale Rząd naſz chciał ſię do tego przychylić. Zoſtaiąc w przyiaźni ze wſzyſtkiemi, *Algier* nie miałby z czego ſię nawet wyżywić. A tak ci dway cudzoziemcy, opuścili nas bez powrotu; a dnia *10.* tego mieſiąca, Fregata *Algierſka,* przyprowadziła tu okręt *Amerykańſki, la Philipine,* Kapitana *Palmer,* płynący z *Filadelfii* do *Oſtendy.*

Z Paryża d. 29. Maia. Niedawno Piſma publiczne donioſły, że na wyſpie *Malcie*, powſtały nieiakieś zamachy; mówiono nawet, iż rozruchy tak były żwawe, iż dwa okręty, ktore do *Malty* chciały przybić, znalazły port zamknięty. Teraz dowiaduiemy ſię, że ta nowina zmienia ſię w nieiakieś nieſnaſki, ktore powſtały między Zakonem *Maltańſkim.* Okoliczności tego wſzyſtkiego ſą niewiadome. To tylko ieſt wiadomo, iż rozmaitych Nacyi Kawalerowie, piſali do *Rzymu* y do *Wersalu,* nalegaiąc o złożenie Kapituły Generalney. A ponieważ prewencya przeciwko *W. Miſtrzowi,* Xiążęciu *de Rohan,* dała do tego okazyą, lękaią ſię zatym, ażeby ci, ktorzy ſą nieukontentowani, nieprzedſięwzięli oſtatnich ſpoſobow w tey mierze. Nieoſzczędzaią oni przeciwko niemu oſkarżenia w rozmaitym gatunku, iako to na złe używanie powagi, niebiegłość &c. Czas pokaże, czy dowody odpowiedzą mocy zarzutów. Naoſtatek, gdy ſię kto zaſtanowi nad tym, iż *W. Miſtrz* teraźnieyſzy, ieſt Xiąże z domu *de Rohan,* rownie ſławny z ſwoiey Familii z ktorey pochodzi, iako też z wielkich ludzi, ktorych ona wydała, nie można nie uczynić reflexyi nad temi okropnemi okolicznościami, ktorym ten Dom teraz podlega; właśnie iak gdyby los zawziął ſię na tych, ktorzy rownie z Imienia ſą ſławni, iako teraz ſą nieſzczęśliwi.

Z Monachium d. 30. Maia. Naywyżſza Regencya Xiążęcia Jmci *Bawarſkiego,* to co naſtępuie publikować kazała.

„ Ponieważ *Ociec S.* przyſłał do „ tuteyſzego Dworu Prałata Juliuſza *Cezara Zoglio* Arcybiſkupa „ *Ateńſkiego,* ażeby tu rezydował w „ charakterze ordynaryinego Nuncyuſza y Legata *Apoſtolſkiego*, „ przeto informuie ſię publicum, gdyby wſzyſcy poddani Xiążęcia „ Jmci Elektora, y obywatele iego kraiu, mogli ſię na przyſzły „ czas adreſować do Nuncyatury „ *Apoſtolſkiey,* uſtanowioney w tym „ mieście, dla ułatwienia wſzyſtkich tych Spraw, ktore ſię przedtym ſądziły w Nuncyaturach *Wiedeńſkiey, Kolońſkiey,* y *de Lucerne.*

Z Rzymu d. 20. Maia. Oſtatniego czwartku, *Ociec S.* trzymał Konſyſtorz publiczny na *Watykanie* y po odprawieniu zwykłych ceremonii, ozdobił Kardynalſkim kapeluſzem nowego Kardynała Mikołaia *Colonna di Stigliano,* ktory tegoż ſamego

dnia, w tym charakterze rozpoczął oddawać wizyty. Jeżeli nie zaydzie iaka przeszkoda, w poniedziałek d. 22. tego miesiąca ma być złożony taiemny Konsystorz, pod czas ktorego, iak się spodziewaią, *Ociec S.* głosi nominacyą czterech Kardynałów, ktorych zachował u siebie *in petto.*

Prałat *Litta*, nominowany Deputat od *Oyca S.* na początku Czerwca wyiedzie na zagodzenie sporow, ktore trwaią, iak iuż dawniey mowiono, na granicy między *Norcia*, należącą do *Stolicy Apostolskiey*, y Prowincyą *Abruzzą*, ktore to spory wznieca Dwor *Neapolitański.*

Z Neapolu d. 16. Maia. Wieczorem w piątek, dwunastu naszych *Grenadyerow* na drodze *di Casserta* aresztowali Prowizora Dworskiego; listy, ktore on wiozł, były mu odebrane y oddane tym osobom, do ktorych były adressowane. Nazaiutrz przyaresztowano także Dona *Dominika Spinelli di Cariati*, Maiora *D. Bapt: Trapani*, Xiędza *D. Pierre Gaita*, 2. Officyalistow Sekretaryi Margraffa *Caracciolo* y D. Jozefa *Garzia* Sekretarza Legacyi naszego Monarchy przy Dworze *Madryckim.* Wszyscy ci byli zaprowadzeni do Zamku.

Z Paryża d. 4. *Czerwca.* Przyiaciele J. Xiędza *Brun Ex-Oratoryana*, głosili niedawno (co y Publiczne wiadomości zaraz rozniosły) że y on wygrał w Sądach *le Chatelet*, przeciwko dawnemu swoiey *Kongregacyi* Generałowi d. 12. przeszłego miesiąca, y ma za wypadłym Dekretem, odebrać od tegoż Generała (maiącego 80. tysięcy *Liwrow* roczney intraty) 17. tysięcy *Liwrow*, za szkody przez wyrzucenie swych rzeczy poniesione, oraz 7. tysięcy za wydatki Prawne; co miało sprawić wielkie pouczenie dla Przełożonych, ażeby despotycznie z podległemi sobie osobami niepostępowali. Alić teraz dowiaduiemy się, że ten Dekret, nie d. 12. ale d. 23. wypadł, y to cale przeciwny; bo tak za pretendowane szkody, iako y za wydatki prawne, ani szeląga temu *Ex-Oratoryanowi* nieprzysądzono, y przeto appellował do Parlamentu. Zatym, nienastąpiło owo oczekiwane pouczenie dla Przełożonych, aby niepostępowali despotycznie z podległemi; na to iednak mieysce, stało się drugie rownie potrzebne pouczenie dla podległych, żeby niełacno porywali się do prawa przeciwko swym Przełożonym, zwłaszcza takim, ktorzy maią intraty roczney na 80. tysięcy *Liwrow.*

Z Paryża d. 5. Czer: Dwor rozkazał ProkuratorowiGneralnemu,ażebyDekret Parlamentowy w sprawie Xiążęcia Kardynała, niebył drukowany ani zawieszany. Baron *de Planta*, Koniuszy Xiążęcia Kardynała, ktory w miesiącu Sierpniu roku zeszłego został aresztowany, y zawsze siedział w *Bastylii*, chociaż żadnego Parlament na niego nie ferował Dekretu, do tychczas ieszcze nie otrzymał wolności. W przeszłą bowiem sobotę, ieszcze on znaydował się w *Bastylii.*

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W Sobotę Dnia 24. Czerwca R. 1786.

Z Warszawy dnia 24. Czerwca. Medale *Diligentiæ* od Nayiaśnieyszego Pana dla szkolney pilnieyszey nad innych młodzi przysłane, rozdawane były z przyzwoitą Uroczystością dnia 1. tego miesiąca w *Poznaniu* przez JPana *Kwileckiego* Starostę *Wschowskiego*, Orderu *S. Stanisława* Kawalera; a dnia 9. w *Sandomirzu* przez JPana *Leszczyńskiego* Chorążego *Sandomirskiego*, Vice-Starostę Grodzkiego, Orderu *S. Stanisława* Kawalera.

Z Londynu dnia 2. Czerwca. Pan *Eden* z *Paryża* wkrótce iest oczekiwany z zawartym handlownym traktatem. A Pan *John Sinclair* w takimże samym interesie ma być wysłany do Dworow pułnocnych.

Z Hagi dnia 6. Czerwca. Od tego czasu, iak Stany *Holenderskie* rozeszły się, wszystko tu w należytey iest spokoyności.

Stany *Utrechckie* kontynuią swoie extraordyaryine deliberacye; o to rzecz idzie, iak one postąpią z obywatelami Miasta *Wyck*.

Mówią że Cesarscy graniczni Kommissarze y *Holenderscy*, wkrotce do *Achen* się ziadą, dla uregulowania granic podług ostatniego Traktatu.

Iuż iest udecydowane od Stanów *Holenderskich* zaciągnienie długu 1,200,000. Złł: na wystawienie dwoch woiennych okrętów, ktore maią być dane w prezencie Krolowi Jmci *Francuskiemu*.

Z Amsterdamu d. 6. Czerwca. Ow *Zannowitz*, syn iednego *Weneckiego* rzemieślnika, był naprzod Mnichem. potym uciekłszy z Klasztoru, uczynił się Xiążęciem *Albanii*. Czynił się on także Cesarzem *Piotrem Trzecim*, także Patryarchą, y Generałem-Kapitanem *Montegrynow*. Ciało iego, podług naszego prawa na samoboyców, miało być zawieszone za nogi na szubienicy, ale Sędziowie łaskawiey postępuiąc, kazali tylko wrzucić w dół pod tąż szubienicą.

Z Austryi d. 31. Maia. Mówią, iż Nadworna woienna Rada w *Wiedniu*, przedsięwzięła rezolucyą, ażeby wszystkie Infanteryi y Kawaleryi Rey-

menta, zwane graniczne albo Prowincyalne, nie kosztem Prowincyi, ale z Cesarskiey woienney kassy żołd swóy brały.

Z Bruny d. 30. Maia. W tych dniach pewną odebraliśmy nowinę z *Tergovicefte* w *Wołoszczyznie*, pod datą d. 19. Kwietnia, w tych słowach: ,, W kraiu naszym, a osobliwie w *Bukareście*, wszystko w wielkim zostaie pomieszaniu. Xiąże nasz, przez *Kapitana Baszę* zmieniony, w wielkiey zostaie biedzie, ieśli iuż nawet y głowy nieutracił. Nowy Hospodar, ktory ma tu przybyć, iest z wyspy *Morei*. Cały nasz kray, a osobliwie nasi *Boiarowie*, mocno żałuią Xiążęcia, y mocno się lękaią tego, ktory ma przybyć, zwłaszcza, iż to rzecz iest niezwyczayna, ażeby obywatel wyspy mogł kiedy przyiść do dostoyności Xiążęcia. Od codziennie tu z *Stambułu* przychodzących z ordynansami *Sułtana Tatarow*, słyszemy o wielkich odmianach wprowadzonych przez *Kapitana Baszę*, ktory porozdzielawszy rozmaicie *Ianczarow*, wartę trzymaiących u *W. Sułtana*, *Arenarsow*, czyli woysko swoich adherentów na mieyscu ich na odprawowanie straży u tegoż *Sułtana* naznaczył. *Tatarowie* sami wiele utracili z tey powagi, ktorą mieli w *Dywanie*. List z *Iassy*, pod d. 15. tego miesiąca donosi, że rowne niepokoie panuią w *Mołdawii*. Między Baszami w *Stambule*, częste bywaią deliberacye, ktorych przyczyny nie są wiadome. To iest niezawodna, iż *Turcy* nad *Dunaiem* y w *Bessarabii*, zakładaią magazyny.

Z Ratyzbony d. 29. Maia. Kłotnie między obywatelami miasta *Ulm* y Magistratem, tak dobrze iak gdyby były iuż zaspokoione, gdyż Magistrat podiął się wrocić koszt processowy obywatelom, ktory na 60,000. *Ztl*: wynosi.

Z Stambułu dnia 7. Maia. W tych czasach *Testedar* y Komendant Artyleryi, zostali złożeni z swoich urzędow. Nowy Hospodar *Wołoski* iuż iest na wyieździe, do swoiego Xięstwa.

Od granic Tureckich d. 14. Maia. Piszą z *Bośnii*, że *W. Sułtan* przysłał assekuracyą dla Baszy *de Scutari*, obiecuiąc mu, iż daruie wszelkie iego przestępstwa, powróci mu zupełną swą łaskę, y na nowo go potwierdzi na iego urzędzie, pod kondycyą, ieżeli natychmiast broń złoży, y swoię chałastrę rozpuści. Też same dodaią nowiny, że ten Basza, tey ofiary *Sułtana* wcale nieprzyiął, z tym oświadczeniem, iż ile możności będzie się bronił; gdyż nie może mieć nadziei, żeby u *Wielkiego Sułtana*, inni poradnicy, oprócz iednego tylko *Kapitana Baszy*, ucho mieli, że zatym głowa iego, za teraźnieyszych rządow, w ustawicznym zostawałaby niebespieczeństwie. A przeto rzecz mu iest niepodobna powrocić do dawnego posłuszeństwa, gdyż W. Admirałem iest tenże sam, ktory żąda głowę iego w *Stambule* wystawić na widowisko. Ale tę

deklaracyą Baſzy *de Scutari*, niemożna ieszcze mieć za autentyczną, ponieważ inne nowiny z *Zwornich* donoſzą, iakoby pomieniony Baſza akceptował ofiarę *W. Sultana*, y natychmiaſt nieiaką część *Arnautów* rozpuścił; wkrotce ſię wyiawi prawda tego wſzyſtkiego.

Z Neapolu d. 19. *Maia.* Wyſzła teraz Krolewſka ordynacya na wyſtawienie Łazaretu w wolnym Porcie *Meſſyny*. Port *Brindiſi*, ieſzcze nie ieſt wygotowany, y z tey przyczyny wiele Indżynierow tam poſłano dla przyſpieſzenia roboty.

Z Liworny d. 23. *Maia.* Liſty z *Cattaro* donoſzą, że *Turcy* z Kommendy Baſzy *de Scutari*, wtargnęli na granicę *Paſtrovicckio*, ale po dwa razy od woyſka *Weneckiego* byli przegnani.

L'Abbé de Bourbon przed ſwym wyiazdem z *Rzymu*, na liberyą Kardynała *de Bernis* dał 600. *Cekinow*. Xiąże Jmć *de Cumberland* z małżonką ſwoią iedzie z *Florencyi* do *Spaa*, a Xięſtwo *de Glocester* z *Wenecyi* wyiechali do *Mantuy*.

Z Turynu d. 15. *Maia.* Na fundamencie Krolewſkiego rozporządzenia, pod datą 30. przeſzłego mieſiąca, każdy Reyment Prowincyonalny, ma być powiękſzony ſto piędzieſiąt ludźmi, y także werbunek dwoch nowych Reymentow ieſt nakazany.

Z Wiednia dnia 31. *Maia.* Baron *de Kaſchnitz*, od kilku dni tu bawi. Był on poſłany do *Węgier*, dla wyexaminowania intereſu tameczney Ratyfikacyi. Za pewną rzecz teraz twierdzą, iż nieprędzey naſtąpi połączenie Nadworney *Czeſko Auſtryackiey* z *Węgierſką-Siedmigrodzką* Kancellaryi, aż póki nieweźmie ſkutku tamten interes.

Ow ochrzczony żyd *Franck*, barzo maiętny, ktory poſpolicie w *Morawach* mieſzkał, przybył tu z wielką paradą przed trzema dniami. Ma on nawet przy ſobie dla ſwey aſſyſtencyi uzbroionych *Ulanow*.

Syn pewnego tu oſiadłego *Anglika*, zmarnowawſzy ſubſtancyą Oyca ſwoiego, przed trzema dniami w łeb ſobie ſtrzelił.

Ze Lwowa d. 20. *Maia.* Baron *Wolſköhl* tu w *Gallicyi* wynalazł broń, z ktorey iednym nabiciem 36. razy wyſtrzelić można. Nie ieſt ona ani cięższa, ani większa iak muſzkiet ordynaryiny. Czyniono iuż z tey broni probę.

Z Paryża dnia 5. *Czerwca.* Treść liſtu Krolewſkiego do Barona *de Breteuil*, w ſprawie Xiążęcia Kardynała piſanego, ieſt naſtępuiąca. ,, Ponieważ W. Strażnik pieczęci donioſł mi o Dekrecie Parlamentu w ſprawie o ową brylantową ſztukę, przeto oznaymiſz WPan imieniem moim Gubernatorowi *Baſtylii*, ażeby uwolnił Xiążęcia Kardynała *de Rohan* y Pana *Caglioſtro*. A że Krolowa, moia małżonka, w ſprawie owey brylantowey ſztuki, ktorey nayprryncypalnieyſzym inſtrumentem był

„ Xiąże Kardynał, wielce zoſtała ſkompromittowana, przeto poiedzieſz „ do niego moim imieniem, dopominaiąc ſię o złożenie urzędu *W. Ialmużnika Francuſkiego*, z przywiązanym do tey doſtoyności Orderem, y „ oddasz mu moy *lettre de cachet*, przez ktory nakazuię mu mieyſce wygnania w iego Opactwie *Chaiſe-Dieu*, gdzie (iak rozumiem) nie wiele „ on będzie miał dla ſiebie kompanii; dokąd on w przeciągu trzech dni nieodwłocznie powinien wyiechać. Każeſz także oznaymić Panu *Caglioſtro*, ażeby z *Paryża* we 24. godzinach, a z *Francyi* w przeciągu trzech „ tygodni precz uſtąpił. Ten moy liſt możeſz iawnie kazać publikować. „ Zatym Pan *Caglioſtro* w ſobotę z *Paryża* wyiechał; a Xiąże Kardynał dziś albo iutro wyieżdża.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 24. Czerw: R. 1786.

W *Warſzawie* na *Zelazney Ulicy* pod Nrem 1125. ieſt zupełny w dobrym ſtanie browar do przedania, to ieſt (1) Dom murowany do mieſzkania w nim 3. izby, gabinet alkowy, alkierze, kuchnia, y przy niey komora, ſpiżarnia, 2. piwnice y izba pod dachem, (2) Piękny browar z 2. Piwnicami; y ze wſzyſtkiemi naczyniami. Suſzarnia w dobrym ſtanie; ſłodownia z trzema podłogami; młyn do ſłodu mielenia z podłogą; ſtaynie dla koni, wozownie, y izba do magli, wſzyſtko to murowane; także wcale nowa ſtudnia z pompą, y dwa małe ogrody &c. Ktoby chciał kupić, niech ſię dowiaduie ku rogatkom *Wolſkim* na *Zelazney Ulicy* Nro 1125.

JPan *Gallivert* w tym tu Mieście znany, uczeń ſławnego Comus w *Paryżu*, wynalazek uczynił ſzkła oſoblwſzego, ktore ſłuży do wprawienia dzieciom ręki uczącymſię piſma lub ryſunkow, łatwym ſposobem bez pomocy nauczyciela. Użycie tego ſzkła ieſt naſtępuiące: trzeba zaſadzić za to ſzkło formę piſma, lub ryſunku ſztuki iakieykolwiek, dać uczniowi ołowek czerwony lub czarny, na ktorym ſzkle prowadzić trzeba ołowek, iak ieſt forma z tyłu tego ſzkła. Maiący ſzkło uczeń, piſać lub ryſować będzie podług podaney formy. Ktore to piſmo, gąbką mokrą tyle razy zetrzyć można, ile razy ſię nieuda, y ktore ſzkło tak długo ſłużyć może, aż dopoki ſię nie ſtłucze. Mieſzka on w ſwoim ſklepie na *Nowym Mieście* pod Numerem 332. Poiedynczy kwadrat tego ſzkła przedaie ſię po Zł: 18. Dubeltowy po Zł: 36. Dokładnieyſzą informacyą obiecuie dać oſobom kupuiącym też ſzkła u niego.

Z pod praſy P. *Dufour* Kons. Nad. JKMci wyſzedł *Zbior Rezolucyi Rady Nieuſtaiącey potrzebnych do wiadomości Juryzdykcyi Sądowych y Obywatelow Obsyga Narodow od Seymu* 1782. *do Seymu* 1784. *Roku zebrany* Tom I. in fol: koſztuie Zł: 9 Ten Tom drukowany tym porządkiem, y w takim formacie iak poprzedzaiące na lata 1776. 77. 78. 79. 80. 81. czyni 3. Część tegoż Zbioru barzo mało pozoſtaie exemplarzy 2giey Części zawieraiącey Rezolucye lat 1778. 79. 80. 81. approbowane na Seymie 1782. przeto oſoby maiące 1wſzą 1776. 1777. lat mogą ieſzcze nabyć oſobno tey Części 2giey. Te dwie pierwſze Części powtornie drukowane, ſą w ieden Tom zebrane, in fol: a przedaią ſię po Zł: 18. Część zaś trzecia o ktorey dziś ſię podaie uwiadomienie, koſztuie Złotych 9.

Ktoby miał miedź. w naczynach iuż niezdatnych, można ią ſprzedać za ſłuſzną cenę każdego czasu JP. *Morawſkiemu* w ſwoiey Kamienicy, na Ulicy *Kapitulney* mieſzkaiącemu.

Dworek na *Leſznie* z Kamieniczką, Szlachtuzem y ſtaynią, pod Nrem 663. *Knitlowſki*-zwany, tudzież kamieniczka za rogatkami *Wolſkiemi* wraz z cegielnią y polem do teyże kamieniczki należącym; na mocy dekretu Kommiſſarſkiego z reſkryptu JKMci agituiącego ſię; tudzież z powtorney rezolucyi teyże Kommiſſyi ſą na ſprzedaż, przez plusofferencyą deklarowane, y termin teyże licytacyi dzień 1. Lipca, roku teraźnieyſzego ieſt wyznaczony. Ktoby życzył ſobie nabyć, niechay na ten dzień oſobiście ſtawi ſię w rezydencyi JP. *Czapſkiego* Podkomorzego *Chełmińſkiego*, Prezeſa teyże Kommiſſyi, y tam ſwoię plusofferencyą zapiſze.

Z PUŁTUSKA d. 24. Czerwca R. 1786.

JX. *Bogdanowicz* oboyga Prawa Doktor w Szkole głowney Kor: Prawa Kościelnego nauczyciel, Szkoł Narodowych Wizytator Generalny, wizytował Szkoły tuteyſze pod rządem *JJ. XX. Benedyktynow*, gdzie z oſobna w każdey Klaſſie ściſle wſzyſtkich uczyniwſzy doświadczenie poſtępku, po ſkończonych Examinach na pokoiach Xcia Imci Biſkupa *Płockiego* doświadczył nad to akcyi w mowieniu Szkolney młodzi w mowach z materyi Obywatelſkich, przez ſamych Uczniow układanych; po których, przed Xciem Jmcią i przytomnemi dystyngwowanemi gościami dawſzy pochwałę wſzyſtkiey popiſuiącey się młodzi, czytał pnblicznie Jmiona tych, którzy wciągu Roku ſzczególną pilnością zaleceni oſobliwſzego poſtępku we wſzyſtkich Lekcyach na Wizycie Generalney okazali dowod. (Klaſsy pierwſzey Otto *Rakowſki*, Daniel *Miecznikowſki* Woyſzczyc, Jan *Kobylinſki*, Zyg. *Krzyżanowſki*, Mac: *Hoynacki*, Jozef *Hoynacki*, Jan *Pniewſki*, Mar: *Olkowſki*, Jozef *Ogonowſki*, Ant: *Komorowſki*, Alexand: *Chotkowſki*, Lud: *Zielinſki* Woyſzczyc, Vinc: *Przeździecki*, Michał *Głazewſki*, Jg: *Czarnowſki*, Walen: *Zalęſki*, Ant: *Kozłowſki*, Leonard *Laſocki* Podſędkowicz. Z Klaſſy 2giey: A: *Jaroſzewſki*, Tom: *Gościcki*, Au: *Godlewſki*, Fr: *Rzewnicki* Regentowicz, Aloizy *Kraiewſki*, Jan *Stryiewſki*, Jakub *Stępczyńſki*, Flor: *Skolnicki*, Jan *Surdykowſk*, Ant: *Biedrzycki*, Kaz: *Oſtaſzewſki*, Jg. *Iurſki*, Lud: *Kinſki*, Zyg: *Moſakowſki*, Paweł *Gadomſki*, Fort: *Młodzianowſki*, Jan *Biedrzycki*, Adam *Zabielſki*, Jan *Glinowiecki*, Ant: *Dobrowolſki*, Kaz: *Liberadzki*. Z Klaſsy 3ciey Rafał *Lempicki* Cześnikiewicz, Woy: *Mieszkowſki*, Onuf: *Przeciſzewſki*, Jozef *Dramińſki*, Wal: *Ruſcinſki*, Bar: *Chełchowſki*, Fran: *Krakowiecki*, Wal: *Oſtaſzewſki*, Walenty *Pniewſki*, Hyp: *Buczyńſki* Sędzic, Jan *Ratyńſki*, Ant: *Staniſzewſki*. Z Klaſsy IV. *Czarnowſki* Jzf Podczaſzyc *Nurſki*, Syl: *Obrębſki*, Teod: *Kraiewſki* Podczaſzyc *Zawſkrzyńſki*, Stan: *Baczkowſki*, Jan *Bagińſki*, Jan *Roſtkowſki*, Jzf: *Bobowſki*, Jzf *De Tylli*, Tad: *De Tylli* Cześnikowiczowie, Melchior *Przeradowſki* Miecznikowicz, Wal: *Zgliczyńſki*, Kaz: *Kiſielnicki* Mich: *Kiſielnicki* Starościcowie. Z Klaſsy V. Jan *Ciemniewſki* Sędzic Z. R. Jzf *Czaplicki*, Tad: *Czeżuchowicz*, And: *Swiderſki* Miecznikowicz, Jg. *Dziewczopolſki*, Mac: *Ulatowſki*, Woyc: *Kraſnodębſki*, Franc: *Zaleſki*, Stan: *Swiderſki*, Stan: *Zembrzuſki*, Hier: *Troczkiewicz*. Z Klaſsy VI. Jg: *Urbanowſki*, Tom: *Załuſki*, Woyc: *Ropelewſki*, Ant: *Łoiewſki*, Fran: *Tyſzka*, Sew: *Obrębſki*, *Krakowiecki*, Kaz: *Boynowſki*:) z pomiedzy zaś tych celuiących innych pilnością i poſtępkiem ſwoim JX. Wizytator zalecił trzech Xciu Jmci to ieſt: z Klaſsy piątey Jmci Pana Jana *Ciemniewſkiego* Sędz: Z. R. i Jozefa *Czaplickiego*; z Klaſsy czwartey Jmci Pana

Jzfa *Czarnowſkiego* Podczas: Z. N. doprafzaiąc ſię w wyborney mowie ſwoiey, aby ich Xiąże Jmć Biſkup Jmieniem Nayiaśnieyſzego Pana Medalami *Diligentiæ* zaſzczycić raczył. Co Xiąże Jmć oświadczywſzy wprzod w wyborney mowie ſwey odbieraiącym ten zaſzczyt iaki dług przez ten dar Oyca Oyczyzny i nauk zaciągaią na ſiebie iako pamięć ſą obowiązani na zamiar w tym udziale JK. Mci, z wielkim ſwym ukontentowaniem dopełnił. Tadeusz *Czeżuchowicz* że także nad innych okazał dowod ſzczegulny pilności i poſtępku ſwego, od tegoż Jmci X. Wizytatora publicznie pochwalony, o mieyſcu w ſtanie Akademickim zapewniony zoſtał. Wſzyſtkim zaś, których imiona czytane były, pozwolone ieſt używanie pąſowych Kokard do czapek lub Kapeluſzow. Zakończył cały Akt mową ſwoią, Nauczyciel wymowy, w którey oświadczył podziękowanie i nayżywſzą wdzięczność imieniem odbieraiących ten zaſzczyt i ſzkolnego zgromadzenia Nayiaśnieyſzemu Panu, tudzież Xięciu Jmci Biſkupowi Jmieniem J.K. Mci rozdaiącemu też Medale, i protekcyą ſwoią zachęcaiącemu Szkolną Młodz do pilności w naukach; Nakoniec Jmci X. Wizytatorowi iako bez wſzelkiey parcyalności, ſamey ſprawiedliwości dopełniaiącemu wymiar.

Z O Ł T K I d. 22. Czerwca.

Jmć Xiądz Bonifacy *Garycki* Generalny Skoł *Małopolſkich* Wizytator, po ſkończonym Examinie całych Szkoł, Dnia 12. *præſentis* zagaił poſiedzenie razą powtorną o godzinie trzeciey po południu: na którym uroczyſtą mową uwielbiaiąc Tron o Edukacyą Młodzieży *Polſkey* potrzebną troſkliwy, rozdał Medale dwa ſrebrne *Diligentiae*, J. Panu Jerzemu *Wąſowiczowi* Synowi Rotmiſtrza Powiatu *Wołkowyskiego* w Klaſſie 1wſzey uczącemu ſię; w II. zaś Klaſſie, J. Panu Grzegorzowi *Jllaſiewiczowi*, z zapewnieniem, iż którzy nauką, Religią, cnotą, do wcipem, i pięknemi obyczaiami przez całe Szkoły nad innych zale„ cenſzemi bydź poſtaraią ſię, Pan Nayiaśnieyſzy takich godnościa„ mi, i powagą opatrzy w Oyczyznie.